

JÓZEFA KURANTOWICZ

ur. 1924; Krasnobród



Miejsce i czas wydarzeń	Kranobród, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Żydzi, żydowski kolega brata, zwyczaje Żydów

Żydowski kolega brata

Przed wojną, to Żydy mieli młyn, Żydy mieli tartak, rozlewnie piwa, sklepy. Taki był jeden gospodarz niedaleko, z wioski Rachodoszcz, to sprzedał ziemię i założył sklep. Polski gospodarz założył sklep. To Żydy tak zrobili, że taniej sprzedawali, czy coś, i on zlikwidował. Koźmi handlowali. Oni nie jedli świńskiego mięsa, bo mówili, że to „Haza, haza, to haza! To tryfne!” Ale koło nas mieszkali Żydy, tutaj niedaleko, i był taki Żyd, taki kawaler, koligował się z bratem. Oni prowadzili, mieli takie terpentynę, palili te terpentynę ze szczypów. Polaki kopali szczypy, ony kupowali, i tak te terpentynę dusili. To ten Żydek dawał bratu pieniądze, a brat poszedł kupić kiełbasy, i tak obydwaj zjedli te kiełbasy. To on tak, żeby ojciec, matka, nie wiedzieli, bo im nie wolno było jeść wieprzowego mięsa. Żydy, te starsze, to mieli brody, ale te młode, to byli normalne. Żydy, to się tak modlili, oni czuli, że coś z nimi będzie. W sobotę, to oni mieli święto, tak jak my w niedzielę, to oni mieli w sobotę. Oni nic nie ruszyli, nawet Polak musiał mu napalić im w piecu, bo on nie napalił se nawet w piecu. Tak się modlili. Oni czuli, że coś będzie z nimi

Data i miejsce nagrania	2022-02-24, Krasnobród
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"